

# Wolfgang Nastainczyk, Antoni Lewek

---

## Msze i kazania dla dzieci w Republice Federalnej Niemiec

---

Collectanea Theologica 47/1, 199-210

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOLFGANG NASTAINCZYK, Ratyzbona

## MSZE I KAZANIA DLA DZIECI W REPUBLICIE FEDERALNEJ NIEMIEC

### I. Z dziejów Mszy i kazań dla dzieci

#### 1. Średniowiecze

O Mszach i kazaniach dla dzieci\* w starożytnym chrześcijaństwie nic nam nie wiadomo<sup>1</sup>. Dopiero w późnym średniowieczu spotykamy się coraz częściej z pewnymi wskazaniemami w tej dziedzinie. W myśl nauki Soboru Laterańskiego IV z 1215 r. wszyscy chrześcijanie, którzy doszli do używania rozumu, a więc także dzieci, są zobowiązani do uczestniczenia w niedzielnej Mszy św. (i kazaniu). Zakony żebrzące dominikanów i franciszkanów w ramach swoich kazań do ludu przemawiają nierzadko także do dzieci. Znane są również kazania do dzieci wzywające je do udziału w wyprawach krzyżowych.

W chrześcijańskiej literaturze moralistycznej (*Spiegelliteratur*), jak i w statutach szkolnych XV i XVI wieku, rodzice oraz nauczyciele są wzywani do tego, by zachęcali dzieci do udziału w Mszy św. i kazaniu. W podręcznikach homiletycznych XIII, a szczególnie XIV wieku spotykamy już wyraźne wskazania dla kaznodziejów, by uwzględniali również dzieci. W wieku humanizmu popularne są w klasztornych szkołach kazania do dzieci jako ćwiczenia w zakresie retoryki i łaciny.

Wniosek: w średniowieczu kazania do dzieci występują bardzo rzadko, jedynie przy nadzwyczajnych okazjach; jeszcze mniej znane są Msze św. dla dzieci.

#### 2. Okres reformacji i kontrreformacji

W okresie reformacji i kontrreformacji dokonuje się gruntowna zmiana w tym względzie. Marcin Luter stwierdza, że w swoich kazaniach przemawia także do dzieci i do innych „małuczki”. W 1519 r. pisze on, iż codziennie głosi wykłady o przykazaniach Bożych i o *Ojcie nasz* dla dzieci i niewykształconych. Ojców rodzin wzywa Luter usilnie do odprawiania

---

\* Tekst wykładu wygłoszonego w dniu 5 maja 1976 r. w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

<sup>1</sup> F. Zoepfl, *Kinderpredigt und Kindergottesdienst in ihrer geschichtlichen Entwicklung*, Bonner Zeitschrift für Theologie und Seelsorge 2(1925)126—154. Pierwsza, historyczna część wykładu, jest oparta w głównej mierze na powyższym artykule, który w dotychczasowej literaturze homiletycznej stanowi najbardziej gruntowne opracowanie historii Mszy i kazań dla dzieci.

nabożeństw rodzinnych ze szczególnym zwróceniem uwagi na dzieci. Podobnie zachęca szlachtę, władze miejskie i nauczycieli, by urządzali odpowiednie nabożeństwa i kazania dla dzieci.

Liczne rozporządzenia kościelne wczesnego okresu reformacji przewidują osobne nabożeństwa dla dzieci, najczęściej w niedzielne popołudnia, w formie „ nauk chrześcijańskich ” (*Christenlehren*). W tychże „ naukach ” powinny być wyjaśniane już to czytania biblijne danej niedzieli, już to prawdy katechizmowe. Powinno się podczas nich także modlić i śpiewać.

Ewangelicki kierownik szkoły we Wrocławiu, A. Pause, odznaczał się w tym względzie szczególną gorliwością: w roku 1540 w kościele Bożego Ciała w każdą niedzielę przed południem i po południu głosił kazania oraz odprawiał nabożeństwa Słowa dla uczniów i uczennic swojej prywatnej szkoły.

Ta gorliwość reformatorów w dziedzinie głoszenia kazań i odprawiania nabożeństw dla dzieci pobudziła również katolików do działania. Najprawdopodobniej z terenów północnej Italii rozszerzył się zwyczaj prowadzenia analogicznych „ nauk chrześcijańskich ”, odprawiania nabożeństw katechetycznych i głoszenia kazań dla dzieci w niedzielne popołudnia. W Niemczech szczególną gorliwością pod tym względem odznaczał się biskup Bambergu, Jakub Feucht (1540—1580), który pozostawił m. in. trzy postylle — zbiory wzorcowych kazań; jedną z nich jest *Postylla najmniejsza, czyli dla dzieci* (Köln 1579).

W okresie kontrreformacji pionierami Mszy i kazań dla dzieci stają się także katolickie zakony i zgromadzenia. Należy tu wymienić szczególnie jezuitów i braci szkolnych.

Wniosek: jeśli nawet trzeba stwierdzić, że nabożeństwa eucharystyczne, względnie Msze św. dla dzieci w XVI—XVIII w. nie były jeszcze znane powszechnie, to jednak jest faktem, że specjalne Msze (nabożeństwa) i kazania dla dzieci w obydwu wielkich Kościołach były w wielu miejscach praktykowane i pielęgnowane.

### 3. Wiek pietyzmu i Oświecenia

Nowy impuls otrzymały kazania i nabożeństwa dla dzieci w okresie pietyzmu i Oświecenia z ich humanitarnymi i pedagogicznymi tendencjami. W zamęcie wojny trzydziestoletniej kazania i nabożeństwa dla dzieci w Niemczech praktycznie zanikły. W XVII i XVIII wieku rozpowszechnia się w Kościołach protestanckich trwająca do dziś praca duszpasterska związana z przygotowaniem i udzielaniem bierzmowania. Praca ta przynajmniej pośrednio wymaga także kazań i nabożeństw dla dzieci.

W Kościele katolickim w Niemczech owego okresu w wielu miejscach staje się zwyczajem udzielanie osobnych nauk dla dzieci — obok „ nauk chrześcijańskich ” udzielanych młodzieży i dorosłym. Nauk tych udzielał zazwyczaj wikariusz w pomieszczeniach przykościelnych. Tenże zwyczaj zresztą uitorował drogę nauczaniu religii w szkole, gdzie stało się ono obowiązkowym przedmiotem.

Wielki zapal do kształcenia, jaki powstał w okresie Oświecenia, przyniósł z sobą tzw. egzorty szkolne jako specjalną formę kazań dla dzieci. Nierzadko egzorty te były związane ze specjalnymi nabożeństwami szkolnymi. Egzorta szkolna poprzedzała nieraz także niedzielną Mszę św. W tej właśnie tradycji należy widzieć dalsze źródło regularnych kazań dla dzieci.

Pod koniec XVIII i na początku XIX w. bardzo popularne były misje ludowe i kazania wielkopostne. W nich również nierzadko zwracano się specjalnie do dzieci. Szeroko rozpowszechnione są już wówczas przede wszystkim przemówienia z okazji pierwszej Komunii św.

Wniosek: w okresie pietyzmu, Oświecenia i odrodzenia chrześcijań-

skiego (XVIII i pocz. XIX w.) kaznodzieje coraz częściej korzystają z okazji, by głosić specjalne kazania dla dzieci. Jednocześnie tę epokę można uznać za czas powstania odrębnych Mszy dla dzieci.

#### 4. Koniec XIX i początek XX wieku

W XIX wieku spotyka się już często w katolickich podręcznikach i czasopismach homiletycznych kazania dla dzieci, przeważnie jednak jeszcze tylko jako kazania okolicznościowe na specjalne okazje „dziecięce”. Nabożeństwa i kazania dla dzieci są szczególnie pielęgnowane przez wychowawców i instytucje, które zajmują się dziećmi trudnymi, chorymi i sierotami. Np. we Włoszech są to przede wszystkim instytucje założone przez św. Jana Bosco (1815—1888), a w południowych Niemczech przez J. B. Hirschera (1788—1865).

Decydujący impuls jednak zawdzięczają Msze i kazania dla dzieci przede wszystkim ruchom młodzieżowym, jakie rozwinęły się w pierwszych 30 latach naszego stulecia na terenie ówczesnych Niemiec. W ramach biblijnej i liturgicznej odnowy rozpowszechniają się wówczas w całym kraju tzw. Msze wspólnotowe, w których bierze się pod szczególną uwagę także dzieci.

Rozwojowi specjalnych Mszy i kazań dla dzieci sprzyja nawet — wbrew własnym intencjom — nieszczęsny okres narodowego socjalizmu. Państwo przeszkadza wówczas w prowadzeniu nauki religii w szkołach i w publicznej działalności Kościoła w ogóle. Jedną z niewielu możliwości, jakie wtedy pozostały Kościołowi, była liturgia. Bardziej zaangażowani duszpasterze, rodzice i wychowawcy pomysłowo i gorliwie wykorzystują tę szansę. Następtwem tego są solidnie przygotowane Msze i kazania dla dzieci. Szczególne zasługi ma tutaj Klemens Tilmann, którego różne Msze dziecięce jeszcze dzisiaj, trzydzieści lat po ich powstaniu, są praktykowane.

Co do rozwoju omawianych form duszpasterstwa w Kościołach ewangelickich w XIX i XX wieku stwierdzamy tylko krótko: odrębne nabożeństwa i kazania dla dzieci rozwinęły się w połowie XIX w. z tzw. „szkół niedzielnych”, które od samego początku stawiały sobie za cel religijne wychowanie dzieci. Znamienny dla ewangelickich nabożeństw stał się z czasem tzw. system pomocników świeckich oraz praca w grupach; są one aktualne do dziś<sup>2</sup>.

Wniosek: ostatnie 30-lecie XIX i pierwsza połowa XX wieku stanowią fazy przełomowe dla Mszy i kazań „dziecięcych” w ówczesnych Niemczech. Obie te formy duszpasterstwa stają się codzienną, powszechną praktyką — przynajmniej w lepiej zorganizowanych parafiach. W całym kraju bardziej otwarci duszpasterze i świeccy chrześcijanie stają się pionierami w tej dziedzinie duszpasterskiej. Jednakże ani szczegółowe dyscypliny teologii praktycznej, ani oficjalna strategia duszpasterska Kościoła nie są jeszcze nowymi formami zbytnio zainteresowane, a tym bardziej nie popierają ich rozwoju. Do tego dochodziły również przeszkody ze strony totalitarnego państwa, które chciało wychować dorastających obywateli tylko według swojej ideologii. Wreszcie także w zakresie wewnątrzkościelnym brakuje tym formom duszpasterstwa „dziecięcego” silniejszego zaplecza. W tradycyjnych kręgach kościelnych są one uważane nawet za niezbyt ortodoksyjne. Tak więc Msze i kazania dla dzieci są aż do końca II wojny światowej praktyką ryzykowną<sup>3</sup>. Po 1945 r. ten stan rzeczy zmienia się tak gruntownie i szybko, że rok ten można uznać za datę przełomową w rozwoju Mszy i kazań dla dzieci w RFN.

<sup>2</sup> Por. S. Rabus, *Die Kinderpredigt*, Hamburg 1967, 40—44; G. Otto (red.), *Praktisch-theologisches Handbuch*, Hamburg<sup>2</sup> 1975, 330—339.

<sup>3</sup> S. Rabus, *dz. cyt.*, 53—62; por. także W. Nastainczyk (red.), *Neue Wege für Religionsunterricht und Katechese*, Würzburg 1975, 96—123.

## II. Rozwój Mszy i kazań dla dzieci w latach 1945—1975

### 1. Pierwsze dziesięciolecie powojenne

Na korzystną zmianę sytuacji w dziedzinie Mszy i kazań dla dzieci w RFN po roku 1945 wpłynęły powstanie i rozwój wielkiej liczby czasopism katechetycznych i homiletycznych. Dzięki nim została umożliwiona wymiana opinii i rozpowszechnienie informacji w zakresie omawianych form duszpasterstwa. Ilość oraz jakość tych informacji, artykułów, jak i doświadczeń, które do dziś są wykorzystywane, pozwalają na następujące stwierdzenie: bezpośrednio po II wojnie światowej odrębne Msze i kazania dla dzieci stają się ulubioną formą duszpasterstwa. Opierają się one z jednej strony na oficjalnej liturgii, z drugiej — stoją jednak w pewnym napięciu w stosunku do niej.

Widoczna jest wówczas w tym względzie pewna „dwutorowość”: z jednej strony działa celebrianski związek obcojęzycznymi tekstami i zobowiązany do przestrzegania rytmu mszalnego, a z drugiej — wyzwala się coraz bardziej aktywność wspólnoty parafialnej, dzieci, często również samego kapłana. Obydwe strony szukają, w miarę możliwości, wzajemnego skontaktowania się. Jednakże to napięcie między obydwoma biegunami pozostaje zasadniczo nierozwiązane. Niejako z konieczności godzono się z niekorzystnymi skutkami tej dwutorowości. Owa niezwykła cierpliwość i wyrozumiałość wynikała chyba stąd, że tradycja była wtedy jeszcze bardzo wysoko ceniona, a liturgia była rozumiana zasadniczo jako misterium. Godzenie się na ten problematyczny stan rzeczy można wytłumaczyć także faktem, iż specjalne Msze i kazania „dziecięce” były wówczas przyjmowane jako znak nowo otrzymanej wolności na terenie społeczeństwa i Kościoła. Obydwie te formy duszpasterstwa w owym czasie radosnej odbudowy Kościoła były szczególną podażą duchową na czas wolny, z którą jeszcze nie konkurowały inne podażę kulturalne.

W kazaniach dla dzieci w tym pierwszym powojennym okresie przeważały treści katechetyczne i moralno-wychowawcze.

### 2. Lata 1955—1968 pod znakiem hermeneutyki egzystencjalnej

W latach 1955—1968 dokonują się w RFN stopniowe, ale znaczne przemiany w dziedzinie Mszy i kazań dla dzieci. Dowodem tego może być choćby fakt, że zbiory materiałów, kazań oraz poszczególne rozprawy z zakresu wspomnianych dwu form duszpasterstwa są w owym czasie tak liczne, jak nigdy przedtem w podobnym czasokresie. Wtedy też krystalizują się nowe zadania i cele Mszy i kazań „dziecięcych”. Autorzy podręczników i artykułów wiążą wówczas kazania dla dzieci tak silnie z biblijną kerygmą, jak nigdy w przeszłości. Nie zachodzi jednak rozdziewiek między „światem dziecka a słowem Boga”<sup>4</sup>. Autorzy starają się raczej o wzajemne powiązanie tych dwóch wielkości, światów. Nie bez znaczenia są tu również liczniejsze roczniki dzieci, względnie duży wzrost powołań kapłańskich, niemała liczba głęboko zaangażowanych świeckich nauczycieli religii oraz coraz liczniejsze nowoczesne kościoły. Można bez ryzyka twierdzić, że Msze i kazania dla dzieci w tym właśnie okresie przeżywają swój największy rozkwit i znajdują takie uznanie, jakiego nigdy przedtem nie miały<sup>5</sup>.

W połowie lat 50. stosunki w RFN ustabilizowały się zarówno pod względem gospodarczym, społecznym, jak i politycznym. W obliczu osiągniętego dobro-

<sup>4</sup> L. Zenetti, *Kinderwelt und Gotteswort*, München<sup>2</sup> 1962.

<sup>5</sup> Por. S. Rabus, *dz. cyt.*, 46—62.

bytu jednak, spływają się oraz zanikają u wielu duchowe i religijne potrzeby. Inni zaś szukają w zmieniającym się świecie nowych dróg życiowych i zasad moralnych, ponieważ dawne im już nie wystarczają.

Teologia i kaznodziejstwo starają się wyjść naprzeciw tym nowym zapotrzebowaniom i oczekiwaniom. Ważną rolę odgrywa tutaj hermeneutyka egzystencjalna, która rozwinęła się zwłaszcza pod wpływem ewangelickiej szkoły Bultmanna. Nowe perspektywy stworzył także światowej sławy *Katechizm katolicki* z 1955 r., bazujący na orędziu o Królestwie Bożym. Pod koniec epoki Piusowej pierwsze reformy liturgiczne budzą nadzieję na odnowienie Kościoła. Katolickie kongresy i festiwale, zwłaszcza święta narodowe katolickiej młodzieży i światowy Kongres Eucharystyczny w 1960 r. w Monachium, przynoszą wówczas w RFN nowe inspiracje liturgii i kaznodziejstwa. Przede wszystkim zaś Sobór Watykański II przyczynia się do tego, że Kościół staje się owym *signum elevatum inter nationes* — znakiem podniesionym wśród narodów, znakiem niesionym szczególnie przez młodzież i twórczych ludzi.

### 3. Tematyczna i problemowa orientacja

Najżywotniejszą jednak i najbardziej przełomową fazę w rozwoju Mszy i kazań dla dzieci stanowią lata między 1968 a mniej więcej 1974. Symptodem tego dość burzliwego procesu jest mnóstwo ukazujących się modeli, kierunków i przeróżnych materiałów, które wskazują na coraz głębsze przemiany dokonujące się w tej dziedzinie duszpasterskiej w RFN. Liturgia dla dzieci staje się całkowicie odrębną formą duszpasterstwa. Msze i kazania dla dzieci są zorientowane bardzo wyraźnie na doświadczenia, tematykę i problematykę chrześcijańskiego życia w świecie. Chrześcijańska tradycja, w tym również tradycyjne pojęcia i wyobrażenia wiary, są rozważane najczęściej w tym właśnie kontekście, a nie same w sobie. Dzieci stają się coraz wyraźniej podmiotami, partnerami, a nie tylko adresatami czy obiektami liturgii.

Ważne impulsy do tego rozwoju wyłaniają się także w szerszych społecznych i kościelnych trendów, a mianowicie: w toku i następstwie Soboru Watykańskiego II umocnił się wśród katolików RFN „zwrot ku światu” i nadzieja na lepszą przyszłość. Reprezentowany przez „Dobrego Jana” Kościół, *Mater et Magistra* zdobywa wielkie uznanie. Duszpasterstwo i kaznodziejstwo budzi i rozwija wśród wielu owe *gaudia et spes* ludzkości w świecie.

Lecz oto nagle w ramach wielkiej rewolucji kulturalnej na Zachodzie duża część powojennego pokolenia występuje z protestem przeciw światu i życiu ojców, występuje radykalnie w sposób nieoczekiwany nawet przez fachowców. Stawia ona dosłownie wszystko pod znakiem zapytania. Przez to również chrześcijaństwo i Kościoły stają się niepewne i jakby zakwestionowane. Wyłaniają się nowe problemy. Pożądanym jest dialog. Podejmuje się różne akcje.

Do tych raczej społeczno-rewolucyjnych pobudek reformatorskich dochodzą dla Kościoła i jego działalności impulsy z terenu dydaktyki ogólnej i pedagogiki religijnej. W owych latach pedagogika szkolna w RFN stoi pod znakiem dyskusji nad programami. Rozpowszechnia się przekonanie, że cele i treści nauczania szkolnego muszą zostać na nowo przemyślane i tak dobrane, by stały się bardziej skuteczne i by ich skuteczność można było dokładnie sprawdzić. Staje się to pożądane ze względu na nauczających i uczących się oraz konieczne ze względu na rozwój nauk. Stąd również cele i treści kościelnego nauczania, w tym także kaznodziejstwa dla dzieci, zostają poddane rewizji.

Wreszcie w latach 1968—1974 Msze i kazania dla dzieci wydają się stać w nowym świetle, ponieważ nauczanie religii w szkołach w RFN zostaje

zakwestionowane i poddane różnym przekształceniom. Nawet niektórzy katolicy, tradycjonalisci, jak i progresiści, domagają się wówczas, by Kościół zrezygnował z nauki religii w szkołach. Zamiast lekcji religii w szkołach postulują oni wprowadzenie katechizacji przykościelnej, przy tym zaś szczególne nadzieje wiążą z kaznodziejstwem dla dzieci. Wprowadzenie ojczyściego języka do całej liturgii przyczynia się także do tego, że lata między 1968 a 1974 w RFN stają się fazą prób i eksperymentów, również w zakresie Mszy i kazań dla dzieci.

#### 4. Najnowsze tendencje

Mniej więcej od roku 1975 znowu następują w RFN przemiany i wydarczenia, które oddziałują także na liturgię dla dzieci. W wyniku wieloletnich prac, katolicy w RFN otrzymali nowy mszał w dobrym tłumaczeniu niemieckim. W porównaniu z Mszałem Rzymskim jest on obszerniejszy i bardziej zróżnicowany. W 1975 r. wprowadzono do użytku we wszystkich diecezjach obszaru niemieckojęzycznego doskonale opracowany, nowoczesny mszałnik i śpiewnik *Chwała Boża*. Zawiera on sporo — specjalnie dla dzieci ułożonych — tekstów i pieśni. Przypuszczalnie w roku 1976 ukaże się dodatek z dalszymi tekstami i propozycjami wzorcowych Mszy dla dzieci.

W proponowanych modelach i innych podręcznych pomocach do Mszy „dziecięcych” występują znów wyraźniej niż między r. 1968 a 1974 treści Pisma św., świąt liturgicznych oraz inne tradycyjne aspekty<sup>6</sup>. Poza tym poszczególne kazania lub cykle kazań „dziecięcych”, jakie już ukazały się lub niebawem ukażą się, stanowią oryginalne próby wprowadzenia dzieci w życie Kościoła i chrześcijańską duchowość.

#### 5. Teologiczne opracowania

Po 1945 r. ukazało się w RFN kilkaset monografii oraz artykułów w czasopiśmie i encyklopediach na temat Mszy dla dzieci<sup>7</sup>. Problem ten omawia się i dyskutuje z różnych punktów widzenia: liturgiki, pedagogiki religijnej, teologii pastoralnej, katechetyki, psychologii rozwoju, dydaktyki i dynamiki grup; bada się dokładnie strukturę i funkcję, podmiot i adresatów, budowę i kształt, język i narzędzia komunikacji w liturgii mszalne dla dzieci.

Nad praktyką w tej dziedzinie dokonuje się głębszej refleksji. Przeprowadza się badania empiryczne nad frekwencją na Mszy św. i nad jej wpływem na życie wiernych. Dokonuje się szerokiej wymiany doświadczeń i opinii. Stwierdza się przy tym nieraz bardzo zróżnicowane poglądy.

Gdy zaś chodzi o katolickie publikacje naukowe, dotyczące kazań dla dzieci, to trzeba stwierdzić, że są one mniej liczne niż publikacje o Mszach dla dzieci. W latach 1945—1975 ukazało się ok. 20 artykułów poświęconych kaznodziejstwu dla dzieci<sup>8</sup>. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje praca

<sup>6</sup> Por. W. Longardt, *Modelle des Kindergottesdienstes*, w: E. Feifel i in. (red.), *Handbuch der Religionspädagogik*, t. 3, Gütersloh 1975, 173—176.

<sup>7</sup> Zob. hasła *Kindermesse*, *Kinderpredigt*, *Kindergottesdienst* w dodatku do *Katechetische Blätter* 94(1966 nn.); R. Sauer (red.), *Kinder loben Gott*, München<sup>8</sup> 1969, 281—286 (lit.); W. Nastainczyk, *Die Hinführung Heranwachsender zu Feier und Empfang der Eucharistie*, w: F. X. Arnold i in. (red.), *Handbuch der Pastoraltheologie*, t. 3, Freiburg<sup>2</sup> 1972, 361—373 (lit.); R. Sauer i in. (red.), *Mit Kindern Eucharistie feiern*, München 1976.

<sup>8</sup> Zob. S. Rabus, *dz. cyt.*, 52—61 (lit.); K. Tilmann, *Urmethode liturgischer Kinderpredigt*, *Katechetische Blätter* 79(1954)466; H. Geiger, *Über die Kinderpredigt*, tamże 86(1961)341—347; K. Haubrich, *Gedanken eines Lehrers zur Kinderpredigt*, *Mitteilungen*. Beilage zum Mainzer Amtsblatt

W. Blasiga<sup>9</sup>. Stanowi ona jakby sumę homiletyki dziecięcej. Kaznodziejstwo dla dzieci zostało w niej ujęte i opracowane bardzo wszechstronnie, pod niemal wszystkimi ważnymi aspektami: historycznym, liturgicznym, pedagogicznym, katechetycznym, antropologicznym, psychologicznym, w aspekcie celów, treści, języka, metod, środków, kontroli i skuteczności kazań dla dzieci.

## 6. Oficjalne rozporządzenia Kościoła

W latach 1945—1975 odnotowuje się szereg znamiennych, oficjalnych decyzji i kroków Kościoła na korzyść Mszy i kazań dla dzieci. W 1969 r. z inicjatywy Konferencji Biskupów RFN powstała „Komisja do spraw liturgii dla dzieci i młodzieży”. W jej skład wchodzi różni specjaliści z całego obszaru niemieckojęzycznego, a instytucjonalnie patronuje jej Niemiecki Związek Katechetów w Monachium oraz Instytut Liturgiczny w Trewirze.

Komisja ta opracowała dokument pt.: *Liturgia z udziałem dzieci*. Pierwsza część tego dokumentu, dotycząca nabożeństwa Słowa, została opublikowana w 1970 r., druga zaś część, dotycząca Mszy św., ukazała się w 1972 r. Dokument ten został zatwierdzony przez Konferencje Biskupów RFN i Szwajcarii oraz w ich imieniu wydany. Zezwala on na pewne uproszczenia oraz alternatywne rozwiązania w zakresie rubryk liturgicznych i tekstów; ponadto daje różnorodne propozycje i sugestie odnośnie Mszy i kazań dla dzieci. Wspomniana komisja istnieje do dzisiaj. Obecnie opracowuje programy i sposoby kształcenia współpracowników w dziedzinie liturgii dla dzieci.

W ścisłym kontakcie z tą właśnie komisją rzymska grupa robocza pod kierunkiem B. Fischera z Trewiru ułożyła *Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci*, które Kongregacja Kultu Bożego opublikowała 1 XI 1973 r. Dyrektorium to zawiera szereg śmiałych sugestii i zezwala na dość swobodne, odpowiednie dla dzieci kształtowanie Mszy i kazania. Niestety, nie podaje ono zestawu tekstów biblijnych do Mszy „dziecięcych”, jak to czyni dokument niemiecki. W rzymskim dyrektorium brak jeszcze również kanonów do tych Mszy.

Owszem, w oparciu o francuskie oraz niemieckie doświadczenia i prace Kongregacja Kultu Bożego opublikowała już 1 XI 1974 r. trzy kanony do Mszy z udziałem dzieci. Jednakże z powodu najprawdopodobniej zbytnej troski o stronę formalną i treściową tychże kanonów, pozostawiają one jeszcze wiele do życzenia — z racji swojej długości i mało komunikatywnego języka. Mimo to, stanowią one początek wyraźnego rozwoju w tej dziedzinie, która jeszcze przed kilku laty stanowiła nienaruszalne tabu.

Wreszcie trzeba wspomnieć w związku z tym o ogólnokrajowym synodzie w RFN. Jedną z podkomisji tegoż synodu opublikowała w 1974 r. dokument pt., *Katechetyczna działalność Kościoła*. W dokumencie tym jest również mowa o Mszach i kazaniach dla dzieci. Podobnie końcowy dokument synodu dotyczący liturgii, zatwierdzony w listopadzie 1975 r., uzasadnia i za-

1962 nr 4, 39—44; A. Günthör, *Die Predigt*, Freiburg 1963, 341—347; W. Nastainczyk, *Die biblische Kinderpredigt*, Anima 19(1964)143—150; L. Bertsch, *Die Predigt in der Messfeier der Kinder*, w: G. Stachel-A. Zenner (red.), *Einübung des Glaubens*, Würzburg 1965, 314—324; W. Nastainczyk, *Kinderpredigt heute*, Lebendige Seelsorge 17(1966)69—73 (= tenże, *In Freude vor Gott*, München<sup>2</sup> 1966, 251—259); H. Grosch-W. Nastainczyk, *Kindergottesdienst, Kinderpredigt*, w: H. Rombach (red.), *Lexikon der Pädagogik*, t. 2, Freiburg 1970, 429 n.

<sup>9</sup> W. Blasig, *Die Predigt für Kinder*, w: R. Sauer (red.), *Verkündigung an Kinder*, Zürich 1972, 12—54.



leca te dwie formy duszpasterstwa. Godne uwagi jest szczególnie to, że tenże dokument synodalny wzywa proboszczów do organizowania osobnych Mszy św. dla dzieci oraz do ustanowienia osób odpowiedzialnych za liturgię dla dzieci.

### 7. W Kościele ewangelickim

Po naszkicowaniu rozwoju Mszy i kazań dla dzieci w Kościele katolickim w latach 1945—1975, przedstawimy teraz w wielkim skrócie to, co w tej dziedzinie w ostatnich 30 latach dzieje się w Kościele ewangelickim w RFN. Otóż najpierw trzeba stwierdzić, że również w Kościołach ewangelickich po 1945 r. bardzo pielegnuje się nabożeństwa i kazania dla dzieci. Duszpasterze ewangelicy otrzymują mnóstwo modeli, propozycji i materiałów w tej dziedzinie<sup>10</sup>. Kościoły ewangelickie w RFN mają do dyspozycji dwie specjalne serie książkowe i dwa czasopisma poświęcone liturgii „dziecięcej”<sup>11</sup>.

Podobnie jak w Kościele katolickim, również na terenie ewangelickim w minionych 30 latach nabożeństwa i kazania dla dzieci są naukowo kulturowane, uzasadniane i odnawiane<sup>12</sup>. Gdy chodzi o strukturę, cel oraz organizację ewangelickich nabożeństw dla dzieci, to w istocie pozostają one niezmiennie, tzn. mają przede wszystkim charakter katechetyczny. Konstytutywny w tym względzie jest system pomocników świeckich<sup>13</sup>. Jednakże pod względem dydaktycznym i metodycznym dokonuje się również wielu zmian w zakresie nabożeństw i kazań „dziecięcych”. Przyczyniają się do tego szczególnie „liczne impulsy i działania w celu odnowienia nabożeństw dla dorosłych oraz wkroczenie dydaktyki do duszpasterskiej działalności Kościoła”<sup>14</sup>.

Niepokojący fakt stosunkowo licznych wystąpień wiernych z Kościoła ewangelickiego w RFN skłania oczywiście do tego, by ewangelickim nabożeństwom dla dzieci przekazać funkcję katechumenatu, a więc uczynić je — bardziej niż dotąd — samodzielnymi formami kościelnego działania. Z drugiej zaś strony — wśród ewangelików w RFN podnosi się coraz silniej wołanie o nabożeństwa eucharystyczne dla dzieci oraz domaganie się uznania sakramentalnego charakteru tychże nabożeństw<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> Zob. S. Rabus, *dz. cyt.*, 52—62 (lit.); W. Longardt, *art. cyt.*, 177 (lit.).

<sup>11</sup> W. J. Stark i in. (red.), *Handbücherei für Kindergottesdienstshelfer*, Gütersloh 1966 nn.; Comenius-Institut (wyd.), *Kindergottesdienst — heute*, Münster 1972 nn.; „Der Kindergottesdienst”, Gütersloh; „Evangelische Kinderkirche”, Stuttgart.

<sup>12</sup> Zob. szczególnie W. Wiese, *Der Kindergottesdienst — Begründung und Gestalt*, Stuttgart 1961; E. Obendiek, *Vergessene Reformen. Fragen zum Kindergottesdienst*, Wuppertal-Barmen 1971; E. Griese, *Kindergottesdienst und Helferamt*, Heidelberg 1973; G. Otto, *dz. cyt.*; W. Longardt, *art. cyt.*

<sup>13</sup> Por. E. Griese, *Kindergottesdienst als Thema der praktischen Theologie*, *Theologia Practica* 4(1969)1—14; H. Grosch-W. Nastainczyk, *dz. cyt.*, 429.

<sup>14</sup> W. Longardt, *art. cyt.*, 169.

<sup>15</sup> Zob. W. Baltin, *Vom Kindergottesdienst zum Gottesdienst der Kinderkatechumenen*, *Die Christenlehre* 27(1974)98—106; H. Uhlmann, *Kindergottesdienst angesichts neuer katechetischer Strukturen*, *tamże*, 106—110; U. Dittmer, *Zum kindoffenen Abendmahlsgottesdienst*, *tamże*, 111—116; K.-H. Handler, *Plädoyer für die Kinderkommunion*, *tamże*, 118—120; I. Linde, *Praxis des kindoffenen Abendmahlsgottesdienstes in St. Annen-Eisenach*, *tamże*, 120—123; E. Schwerin, *Gesichtspunkte zu einer Rahmenkonzeption „Kindergottesdienst”*, *tamże*, 28(1975)171—173; tenże, *Problem „Kindergottesdienst”*, *tamże*, 174—183; K.-H. Bieritz, *Kinder im Gottes-*

Na zakończenie swoich historycznych rozważań ośmielamy się stwierdzić: Msze (nabożeństwa) i kazania dla dzieci w Kościołach katolickim i ewangelickim w RFN od 1945 r. nawzajem się karmiły i wzajemnie się zapładniały. Od nich wyszły również impulsy do odnowy „ogólnych” Mszy i nabożeństw eucharystycznych w obydwu Kościołach<sup>16</sup>.

### III. Obecna praktyka i zadania w zakresie Mszy i kazań dla dzieci

#### 1. Sprzyjający klimat

Ostatnio panuje w RFN klimat, który bardzo sprzyja pielęgnowaniu oraz rozwojowi Mszy i kazań dla dzieci. Nikt już nie kwestionuje prawa i potrzeby tych dwu form duszpasterstwa. Zgodna opinia katolików idzie w tym kierunku, by stanowiły one względnie odrębne wielkości w stosunku do Mszy i kazań dla ogółu — aczkolwiek zawsze muszą być zorientowane ku tym ostatnim, jako ku źródle i punktowi docelowemu.

#### 2. Rozmaitość modeli i form

Możliwości i materiały pomocnicze, jakie mają do dyspozycji duszpasterze w RFN w zakresie Mszy i kazań dla dzieci, są wszechstronnie wykorzystywane. Msze św. dla dzieci w dni powszednie odbywają się niemal we wszystkich parafiach regularnie, zazwyczaj raz w tygodniu, zależnie od możliwości personalnych danej parafii. Z uwagi na zajęcia szkolne przed południem przyjął się zwyczaj, że nabożeństwa dla dzieci w dni powszednie odbywają się w godzinach popołudniowych. Wówczas również odbywają się Msze św. dla różnych organizacji i stowarzyszeń katolickich.

Osobne Msze dla dzieci w soboty, niedziele i święta są na porządku dziennym w parafiach katolickich w RFN. Niektóre parafie organizują nawet od czasu do czasu paralelne Msze dla młodszych i starszych dzieci. Inne zaś parafie zamiast tego, albo na przemian z Mszami dla dzieci, organizują tzw. Msze rodzinne, podczas których uwzględnia się, oczywiście, również dzieci.

W niektórych katolickich parafiach w RFN istnieją zespoły złożone z członków rady parafialnej, rodziców i wychowawców oraz aktywnych dzieci i młodzieży, które pomagają przygotować i przeprowadzić Msze z udziałem dzieci. Tu i ówdzie istnieją również zespoły śpiewacze, instrumentalne, uczestniczące w Mszach „dziecięcych”. W wielu zaś parafiach stało się rzeczą już niemal oczywistą i ulubioną, że dzieci i młodzież przewodniczą modlitwom, tworzą scholę śpiewaków, współdziałają w głoszeniu przez kapłana kazania, zwłaszcza w tzw. kazaniach dialogowych<sup>17</sup>.

Dobrze przygotowane i udane Msze dla dzieci mają już w RFN swoją famę i dobrą prasę. Wydaje się, że pod względem różnorodności form kształtowania nabożeństw dla dzieci już niewiele można zrobić ponad to, co czyni się w RFN — bo i słowo, i gra, aparaty i instrumenty, obrazy i śpiew, wszystko to już ma swoje trwałe miejsce w Mszach dla dzieci.

Gdy chodzi o różnorodność form kazań dla dzieci, wydaje się, że w RFN zostały wyczerpane niemal wszystkie możliwości pod tym względem. I tak, w jednych kazaniach są przykłady i opowiadania, kiedy indziej znów

*dienst, tamże*, 184—190; (b. a.) *Erstmals: Abendmahl mit Kindern*, Christ in der Gegenwart 27(1975)370.

<sup>16</sup> Por. W. Longardt, *art. cyt.*, 173—176; G. Otto, *dz. cyt.*, 333—335.

<sup>17</sup> Por. W. Nastainczyk, *Eucharistische Erziehung*, w: E. Feifel i in. (red.), *dz. cyt.*, 103.

kaznodzieja odtwarza zmyślone lub rzeczywiste rozmowy między dziećmi, względnie aktorami przedstawianych wydarzeń. Są również praktykowane kazania z użyciem różnego rodzaju znaków lub obrazów. Znane są ponadto kazania „typu kontekstowego” (K. E. Nipkow), np. takie, w których dochodzą do głosu równocześnie tekst biblijny i jakaś notatka prasowa. Coraz bardziej rozpowszechniają się kazania, które są głoszone nie tylko dla dzieci, ale z dziećmi. Może to być, mianowicie, odczytanie lub odegranie przez dzieci, pewnej sceny, w której ukazuje się temat, względnie tenor następującego potem kazania. Innym razem, jakaś pantomima lub gra improwizowana wprowadza nastrój w kazanie, względnie uwypukla jego główną myśl czy wskazanie moralne. Duszpasterze mają do dyspozycji — obok stosunkowo licznych zbiorów kazań dla dzieci<sup>18</sup> — również szkice i materiały do kazań „dziecięcych”, ukazujące się w czasopismach homiletycznych<sup>19</sup>.

Warto tu wspomnieć, że od 1973 r. wychodzi seria podręcznych pomocy do Mszy niedzielno-świętecznych dla dzieci. Podaje ona szczegółowy program odprawiania różnych Mszy, jak również odpowiednie teksty biblijne. Są w niej uwzględnione wielokrotnie możliwości współdziałania dzieci w liturgii. Te właśnie podręczne pomoce, wydawane pod redakcją W. Blasiga, przyczyniają się niewątpliwie do dalszego rozwoju i zainteresowania odprawianiem specjalnych Mszy dla dzieci<sup>20</sup>.

### 3. O czynne uczestnictwo

Z tym podziwu godnym rozwojem Mszy i kazań dla dzieci idzie w parze pod pewnym względem również ich znaczna siła oddziaływania; przedstawiona wyżej rozmaitość modeli i form liturgii „dziecięcej” pobudza do czynnego uczestnictwa. U dzieci ma to szczególne znaczenie, nierzadko bowiem niektóre z nich przychodzą do kościoła na Mszę św. tylko dlatego, ponieważ wiedzą, że będą tam pełnić jakąś funkcję i że do nich będzie skierowane specjalne kazanie. Jest faktem, że także dorośli, szczególnie rodzice, nauczyciele i inne osoby zainteresowane wychowaniem dzieci, chętnie uczestniczą w Mszach i kazaniach „dziecięcych”. Być może, że w ten sposób pośrednio wyrażają swoje niezadowolenie i negatywną ocenę Mszy i kazań „ogólnych”, np. swoje niezadowolenie z braku emocjonalnych przeżyć podczas Mszy lub z przesadnego intelektualizmu kazań. W każdym razie liturgia „dziecięca” stanowi swego rodzaju wyzwanie dla Mszy i kazań „ogólnych”; może ona niewątpliwie ożywić wspólnotę parafialną. Dorośli bowiem, których rzeczywiście zainteresowały Msze i kazania „dziecięce” i którzy może poczuli się za nie nawet odpowiedzialni, pogłębiają z reguły swoje życie religijne w ogóle.

<sup>18</sup> Zob. szczególnie L. Zenetti, *Kinderwelt und Gotteswort*, München 1962; W. Nastainczyk, *In Freude vor Gott*, München<sup>3</sup> 1967; tenże, *Kinderalltag und Sonntagsbotschaft*, München<sup>2</sup> 1968; tenże, *Zeichenpredigten für Kinder und andere*, München<sup>2</sup> 1970; tenże, *Die Zukunft der Kirche vorbereiten*, München 1970; R. Sauer (red.), dz. cyt.; W. Nastainczyk, *Nachrichten von gestern und heute*, München 1972; tenże, *Bildpredigten für Kinder und andere. Lesejahr A*, Würzburg 1974; tenże, *Predigten für Kinder mit Kindern. Lesejahr B*, Würzburg 1975; tenże, *Anfragepredigten für Kinder und andere. Lesejahr C*, Würzburg 1976.

<sup>19</sup> Np. „Gottes Wort im Kirchenjahr” (Mainz), „Am Tisch des Wortes” (Stuttgart), „Der Prediger und Katechet” (München).

<sup>20</sup> W. Blasig (red.), *Sonntag für Kinder*, Zürich 1973 nn. (dotąd 4 zeszyty).

#### 4. Zaniedbania

Obok przedstawionych wyżej pozytywnych momentów trzeba tu wymienić również pewne momenty negatywne.

Msze i kazania dla dzieci nie są bynajmniej praktykowane we wszystkich parafiach RFN. W wielu miejscach specjalne Msze „dziecięce” w niedziele i święta są, niestety, nieznane. W niektórych zaś miejscowościach Msze św. odprawiane są bezdusznie, bez polotu i nie bierze się w nich pod uwagę dzieci. Wybór pieśni i tekstów jest nieraz taki, że odpycha dzieci. Dzieci nie zostają wciągnięte do aktywnego współudziału w Mszy, nie mówiąc już o tym, że nie daje się im możliwości ani okazji do wyzwolenia — właściwej dzieciom — aktywności twórczej i spontaniczności podczas Mszy św., a raczej bywają one podczas niej po prostu znudzone, sfrustrowane i rozgoryczone. Szczególnie zaś pożałowania godne są dzieci „zmuśzone” do słuchania kazań, w których w ogóle nie uwzględnia się ich i które zamiast pouczać, usypiają<sup>21</sup>.

#### 5. Niebezpieczeństwa

Trzeba przyznać, że Msze i kazania dla dzieci mogą czasem wywoływać nie zamierzone, skutki uboczne. Z pewnymi niebezpieczeństwami trzeba się tutaj niejako z góry liczyć, a mianowicie: Czy liturgia „dziecięca” nie infantylizuje swoich „adresatów”? Czy kaznodzieja nie bywa czasami skłonny do tego, by w kazaniu dla dzieci skrócić lub osłabić biblijne orędzie, wielkość i powagę chrześcijańskiej wiary? Czy ważne tematy chrześcijańskiej wiary i centralne dziedziny życia chrześcijańskiego nie są nieraz wyłączone z kaznodziejstwa „dziecięcego”? Czy Msze i kazania „dziecięce” nie bywają pod pewnym względem tylko „przedmiotem przyjemności”? Czy nie sprzyjają one wygodnictwu, lenistwu i wyrachowaniu? Czy nie zaciemniają właściwego rozumienia Mszy św. jako liturgii? Czy nie wywołują nieraz wrażenia, jakoby nie istniał „chrześcijański obowiązek” uczestniczenia w Mszy św. i słuchania kazania, jeśli te akurat nie są interesujące? Czy przypadkiem nie przyczyniają się one pośrednio do spadku frekwencji dzieci i młodzieży w kościołach w RFN, skoro odnoszą oni wrażenie jakoby Msza św. i kazanie były jedynie sprawą małych dzieci, którą to sprawę w późniejszych latach ma się już poza sobą?<sup>22</sup>

Na te i podobne krytyczne pytania odnośnie Mszy i kazań „dziecięcych” trzeba — jak się wydaje — przynajmniej w jakimś zakresie odpowiedzieć twierdząco, a wobec tego i poważnie nad nimi się zastanowić.

#### 6. Potrzeba empirycznych badań

Jednoznacznej i całkiem pewnej odpowiedzi na powyższe pytania nie da się w chwili obecnej udzielić. Także w RFN w dziedzinie Mszy i kazań dla dzieci jesteśmy, niestety, do dziś skazani przeważnie na przypuszczenia, na subiektywne i przypadkowe doświadczenia lub eksperymenty.

<sup>21</sup> Por. W. Nastainczyk, *Eucharistische Erziehung...*, art. cyt., 103.

<sup>22</sup> Tego rodzaju niebezpieczeństwa i błędy brał zapewne pod uwagę Synod Wiedeński (1969—1971), wydając zalecenie, by „niedzielne Msze dla dzieci... od czasu do czasu jako Msze rodzinne” odprawiać. Por. (b. a.), *Leben und Wirken der Kirche von Wien. Handbuch der Synode 1969—1971*, Wien b. r., s. 96, nr 196; por. także G. Stachel, *Kind und Eucharistiefeier — Gedankenskizzen zu einem Skandal, den die meisten für „normal” halten*, *Katechetische Blätter* 94(1969)52—56.

By tę sprawę dokładnie naświetlić i przedstawić, byłyby potrzebne reprezentatywne badania empiryczne w tym zakresie. Tego rodzaju przedsięwzięcia zaś przekraczają dziś personalne i finansowe możliwości pojedynczych badaczy, a tym bardziej możliwości jednego wykładowcy uniwersytetu. Dodam tu, że, niestety, pogarsza się w RFN sytuacja finansowa, a tym samym i personalna Kościoła. O tyle więc nie można się spodziewać, że już w najbliższej przyszłości osiągnie się jasny pogląd na stan faktyczny i stan powinnościowy Mszy i kazań dla dzieci. Tym bardziej należałoby postulować, by pastoralno-liturgiczne i katechetyczne czasopisma niemieckojęzyczne podjęły propozycję, wysuniętą przez wspomnianą już wyżej „Komisję do spraw liturgii dla dzieci i młodzieży”, by przeprowadzić dokładne badania ankietowe odnośnie Mszy i kazań „dziecięcych”<sup>23</sup>. Takie badanie byłoby bardzo pożyteczne, ale, oczywiście, nie wystarczyłoby jednorazowe. Należałoby regularnie powtarzać tego rodzaju badania, by uzyskać jak najbardziej całościowy obraz sytuacji w tej dziedzinie. Owocem tego rodzaju prac badawczych byłoby poznanie potrzeby oraz optymalnych form Mszy i kazań dla dzieci.

### 7. Zadania

W obliczu sytuacji katolicyzmu w dzisiejszym świecie<sup>24</sup> należałoby opracować przynajmniej jakiś „fundamentalno-katechetyczny” cykl roczny Mszy i kazań „dziecięcych”, w którym przedstawiałoby się podstawy wiary i życia chrześcijańskiego. Podejmuje się już pierwsze próby w tej dziedzinie<sup>25</sup>.

Pogłębiające się wyobcowanie wielu dzisiejszych ludzi, zwłaszcza młodych, ze „starego” Kościoła wymaga bardziej radykalnych przedsięwzięć i prób w omawianej dziedzinie duszpasterskiej. Chodziłoby tu m. in. o regularne ćwiczenia, o wspólne przygotowania i większe zaktywizowanie uczestników Mszy i kazań. Chodziłoby też o większe, niż dotąd, urozmaicenie odprawianych nabożeństw i głoszonych kazań poprzez wyraźne uwzględnienie zapotrzebowań i oczekiwań uczestników liturgii, a więc np. rodziców w dzieciach, młodszych lub starszych dzieci, jak również członków specjalnych grup dziecięcych<sup>26</sup>. Tak więc w tej dziedzinie duszpasterskiej działalności Kościoła jest jeszcze wiele, wiele do zrobienia.

tlumaczył ks. Antoni Lewek, Warszawa-Poznań

<sup>23</sup> Por. protokół z posiedzenia „Komisji do spraw liturgii dla dzieci i młodzieży” z dnia 14—15 VI 1975 r. w Wiedniu.

<sup>24</sup> Zob. K. R a h n e r, *Strukturwandel der Kirche als Aufgabe und Chance*, Freiburg<sup>2</sup> 1972; W. B ü h l m a n n, *Wo der Glaube lebt*, Freiburg 1974; W. N a s t a i n c z y k (red.), *Neue Wege...*, szczeg. 224—258.

<sup>25</sup> G. G r e i n e r (red.), *Eucharistiefester mit Kindern*, Leipzig 1965 nn. (dotąd 9 zeszytów); J. C h a r y t a ŋ s k i, *Die Eucharistie im Leben des Gottesvolkes*, w: W. N a s t a i n c z y k (red.), *Neue Wege...*, 39—57.

<sup>26</sup> Por. W. B a l t i n, *dz. cyt.*; R. S a u e r, *Wie familienfreundlich ist unser Gottesdienst?* Gottesdienst 9(1975)36 n.